CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5107. Lwów, poniedziałek 1 marca 1920 Rok X

Anglia odmówiła Judeniczowi pomocy! Gabinet Milleranda silnie zachwiany!

Bolszewicy na połudn. froncie.

(Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 27. lutego.

Niesłychana bezwzględność angielska, o której słyszało się w Europie tyle razy, z racyi kolonialnej gospodarki Anglików, okazała się teraz już zbliżka na tle stosunków europejskich, a mianowicie na wschodzie Europy. Anglicy należą widocznie do ludzi, którzy kierując się interesem załatwiają sprawy drażliwe bez żadnych cieniowań i bez żadnych przejść. Jeszcze parę miesięcy, nieomal, że parę tygodni temu byli bliżkimi przyjaciółmi Denikina, dawali mu szczodrze swą broń i swą pomoc potężną. Powinęła mu się noga i oto, jakgdyby Denikin nie istniał. Jakgdyby Anglicy nigdy nie mieli z nim nic do czynienia. Nie zakłopotali się nawet o miliardowe wkłady, jakie poczynili dla tej afery. Nie zakłopotali się zupełnie o precedens moralny, czy, że się tak wyrazimy, psychologiczny i, dzisiejsi przyjaciele Denikina weszli już jutro w pertraktacye z kooperatywami sowieckiemi, które, jak wiadomo, nie są niczem innem, jak tylko jedną z wielu wiernych części składowych zakrwawionej maszyny bolszewickiej.

Denikin pozostawiony swemu losowi uległ zupełnemu rozbiciu. Armia jego rozbita została na trzy części, walczące pod Odessą, na Kaukazie i na Krymie. Pierwsza z tych armii już dziś nie istnieje, dowódca jej generał Szyling uciekł od swych wojsk do Konstantynopola. Niedobitki zaś tułają się na granicach Bessarabii. Była armia denikinowska, kaukazka oderwała się zupełnie od tego ideowego trzonu, w myśl którego Denikin powoływał ją do życia. Ukonstytuoowała się ona jako armia niezależna „z wierchownym krugiem" kozackim, a więc z rodzajem kozackiej rady wojskowej na czele. Jest to moment w życiu rosyjskiem bardzo ważny, widzimy bowiem na tym przykładzie po raz pierwszy od wielu set lat niewierność kozactwa w stosunku do wielkorosyjskiej carystycznej idei. Na czele tych wojsk stoi generał Baranowski, oficer usunięty przez Denikina, w czasie represyi, jakie ten ostatni zarządził tłumiąc samodzielny ruch kozaków kubańskich i skazując na powieszenie ówczesnego ich przywódcę Kałabuchowa. Ta niezależna armia kozacka stawiła silny opór wojskom bolszewickim pod Nowoczerkaskiem, gdzie zmusiła nawet nacierających bolszewików do cofnięcia się o kilkadziesiąt kilometrów w tył.

Ciąg dalszy na str. 2 giej.

Anglia odmawia dalszego poparcia Judeniczowi.

Wiedeń, 28. lutego.

(Telef.) (fr) Jak donoszą z Londynu, rząd angielski **oświadczył formalnie, że odmawia dalszego poparcia gen. Judeniczowi celem utworzenia przez niego nowego rządu antybolszewickiego w Rosyi.**

Rokowania Litwinowa z O'Gradym mają charakter polityczny.

W rokowaniach biorą udział również i Niemcy.

Warszawa 28. lutego.

(Telef.) (m) Wbrew zaprzeczeniom angielskich kół rządowych „Morning Post" twierdzi, że **rokowania Litwinowa z O'Grad'ym mają charakter polityczny. Wedle tego dziennika w rokowaniach biorą udział również i Niemcy.**

Gabinet Milleranda poważnie zachwiany?

Następcą Milleranda Briand.

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) „Robotnik" otrzymał informacye stwierdzające, że **gabinet Milleranda uważać należy za poważnie zachwiany.** Millerand był kandydatem p. Clemenceau'a, a z upadkiem p. Clemenceau i polityka francuska uległa zmianie, tak, **że obecnie Millerand nie nadaje się podobno do zainaugurowanego przez rząd nowego kierunku politycznego zwłaszcza w stosunku do Rosyi. Jako następcę Milleranda wymieniają Brianda, którego ministrem spraw zagranicznych byłby Barthou.**

WILSON GODZI SIĘ NA PODJĘCIE STOSUNKÓW Z ROSYĄ.

Wiedeń, 28. lutego.

(PAT.) „N. Fr. Presse" z Paryża. Wedle doniesienia z Waszyngtonu, Wilson zgodził się na podjęcie stosunków z Rosyą sowiecką.

PRASA BOLSZEWICKA PRZERZUCA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DALSZĄ WOJNĘ NA POLSKĘ.

Wiedeń, 28. lutego.

(Telef.) (fr) Z Paryża donoszą: W depeszy iskrowej rząd sowiecki zwraca się przeciw poglądom prasy polskiej twierdzącej, że przy dalszej wojnie rząd sowiecki musi upaść i że należy zaniechać wszystkiego, coby mogło wzmocnić rząd sowietów. Depesza podnosi, że małe narody które zrzuciły jarzmo carskie nie chcą ponownie wchodzić pod jarzmo imperyalizmu polskiego. — Dyplomacya polska wykazuje, że jej stanowisko jest tylko fintą i ma na celu jedynie zasłonięcie przygotowanej ofenzywy polskiej. Ludy Rosyi są jednak gotowe odeprzeć ten atak aczkolwiek przy tem nie odstępują od swojego stanowiska zasadniczego, że są przeciwne wojnie zaczepnej.

O KORDON SANITARNY OD BAŁTYKU PO MORZE CZARNE.

Kraków, 28. lutego.

(PAT.) Radio z Paryża. Delegacya rumuńska konferencyi pokojowej przedstawiła w biurze konferencyi **notę w sprawie utworzenia kordonu sanitarnego przez państwa koalicyjne i sprzymierzono od morza Bałtyckiego do morza Czarnego w celu zapobieżenia epidemiom dostającem się do Europy z Rosyi zachodniej.**

WYJAZD KONSULA POLSKIEGO DO GAŁACZU

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) Pociągiem dyplomatycznym wyjechał do Gałaczu nowomianowany konsul p. Chyczewski.

Na Krymie zbierają byłe oddziały Denikina klęski po klęskach. Tak więc cała impreza ochotniczo-kontrrewolucyjna, swego czasu nadzwyczaj silnie wspierana przez Anglików, spełzła na niczem. Nie pomogło hasło świętej wojny rzuconej na terenie odeskim przez archireja Platona, nie pomogły stare carystyczne hasła. Dla nas jest zagadnieniem bardzo żywotnem, jak użyje swych sił wolnych już teraz na południu bolszewicy. I przeciw komu je ustawią. Sił tych mieli bolszewicy na południu dość wiele, przekraczały one bowiem tutaj liczbę 200 tysięcy ludzi. Zważywszy, że mają oni teraz jeszcze do przeprowadzenia złamanie oporu Kubańców pod Nowoczerkaskiem i posunięcie się brzegami morza Kaspijskiego, aż ku południowemu Kaukazowi, w celu opanowania terenów naftowych, stwierdzić musimy, że operacya ta pochłonie zaledwie jedną część rozporządzanych na południu sił. Ale wszak bolszewicy trzymali tam siedem armii.

Zdaje się, że armii tych użyją częściowo przeciw Rumunii, częściowo zaś przeciw Polsce. W ostatnich czasach wzmogła się bardzo silnie agitacya bolszewicka w Bessarabii, co jest prawdopodobnie zapowiedzią poważniejszych planów. — Prawdopodobnie za tą agitacyą papierową posunie się wkrótce część armii bolszewickiej w tamtym kierunku. Pozostała część wolnych sił bolszewickich, uzyskanych z południa, przewożona już jest dzisiaj przeciwko nam, przedewszystkiem zaś artylerya.

Położenie bolszewików na południu komplikuje niezmiernie stosunek ich do Ukrainy. Zaczynając ofenzywę przeciwko Denikinowi, zajmującemu niedawno prawie całą Ukrainę, proklamowali bolszewicy jej niezależność, składali cały szereg zapewnień w sprawie uznania własności rolnej, obiecywali nie nakładać ciężarów wojennych, wreszcie obowiązywali się formować komunistyczną armię ukraińską.

Z programu tego nie urzeczywistnili ani jednego punktu. Cały kraj wyczerpany został przez nich ciężkiemi rekwizycyami, formowanie armii najkompletniej się nie udało, ba, co więcej ludność która z początku patrzyła na bolszewików jako na wybawicieli od jarzma denikinowskiego, dzięki gospodarce bolszewickiej dziś bardzo wrogo do bolszewików się odnosi. Ruchy powstańcze ukraińskie znowu się rozpalają w dawnych ośrodkach powstania, a mianowicie w Poławszczyźnie i w guberni Ekaterynosławskiej. Ruch ten przybiera na sile mimo śmierci dwóch wybitnych przywódców ukraińskich, a mianowicie atamana Machny i Zielonego. Oddziały bolszewickie trzymać się mogą jedynie przy większych liniach kolejowych nie ważąc się już dzisiaj na operowanie w głębi kraju.

Tak więc na olbrzymich terenach, gdzie jeszcze niedawno przy pomocy angielskiej rozpierał się Denikin, dziś znowu panuje anarchia szerzona przez bolszewików, którzy równocześnie na północy inscenizują przed Anglikami wielkie przedstawienie polegające na złożeniu wywodów, iż handel ze Sowdepią jest możliwy i że przedstawia bardzo piękne widoki. Najbliższy czas pokaże, możliwości tego handlu i stwierdzi, czy nie stoi on na równie glinianych nogach, na jakich parę miesięcy temu posuwała się ku Moskwie i na Ukrainę ofenzywa denikinowska popierana przez Anglików.

J. K. B.

Ze spr w ruskich

Lwów, 29. lutego.

LIWICKIJ URZĘDUJE W WARSZAWIE.

(zet) „Wpered“ donosi:

Po naradzie z prezydentem ministrów Mazepą i członkami rządu w Kamieńcu Podolskim minister Liwickij powróci do Warszawy celem pełnienia obowiązków ministra spraw zagranicznych.

NOWA SIEDZIBA NAJWYŻSZYCH WŁADZ RUSKICH.

„Wpered“ donosi:

W najbliższym czasie przenoszą się ruskie centralne urzędy państwowe i ministerstwo spraw zagranicznych do Mohyiowa. Premier Mazepa z ministrami przebywa na własnem terytoryum ukraińskiem. Ukraiński naród i armia czekają na swojego wodza, głównego atamana Petlurę, który niebawem przybędzie do miejsca pobytu rządu. Między władzą najwyższą a rządem panuje zupełna solidarność.

LIKWIDACYA MINISTERSTWA PRASY I PROPAGANDY

„Wpered“ donosi:

Ministerstwo prasy i propagandy zmniejsza liczbę urzędników do 11. Kancelarya jego przechodzi do kancelaryi głównego pełnomocnika Ohijenki

UNIWERSYTET RUSKI W KAMIEŃCU PODOL.

Dowiadujemy się z „Wperedu“, że liczba słuchaczy w r. b. wynosi 1280. Z tego uczęszcza na wydział historyczno-filologiczny 310, fizyko-matematyczny 457, gospodarstwa wiejskiego 201, prawniczy 273 i teologiczny 39. Ponadto wpłynęło do kancelaryi 250 z górą podań o przyjęcie.

W ŚLADY HETMANA WYHOWSKIEGO.

„Probij“ pisze:

„Po pogromie Austryi i rewolucyi w Rosyi sprawa nasza stała bardzo dobrze, tylko trzeba ją było mądrze poprowadzić. Polska chciała nam odstąpić większą część Galicyi wschodniej i wszystkie ziemie ukraińskie za Zbruczem były w naszych rękach. Ale nasi „mudrahele“ wdali się w wojnę z Polską, którą sromotnie przegrali, a tymczasem bolszewicy zabrali Ukrainę i pozostała figa.

Mimochodem nasuwa się na myśl ugoda hadiacka Wyhowskiego i obecna sytuacya. Petlura i gromadka najpoważniejszych polityków naddnieprzańskich zawarli umowę z Polską i przy jej pomocy chcą odebrać od bolszewików Ukrainę, a tu znów jacyś samowolni komendanci chcą koniecznie połączenia z Rosyą.

Idźcież śladami Wyhowskiego i zawierajcie pokój z Polską, bo to jedyna dla nas droga do wyjścia. Taka robota, jaka była dotąd, to nie polityka, tylko zwykła awantura, która musi zakończyć się katastrofą.“

STARUCH W BRYGIDKACH.

„Probij“ pisze z powodu aresztowania b. posła Starucha:

— Z jakiego powodu zrobił się taki krzyk, trudno zrozumieć, bo każdy kto znał bliżej tego bandytę i kłamcę, musi przyznać, że on dawno już powinien siedzieć w kryminale, tylko zawsze wykręcał się poselską godnością. Kto chciałby zaznajomić się bliżej z działalnością tego „działacza ukraińskiego“ podczas inwazyi ruskiej, niechaj przeczyta sobie, co o nim pisała wydawana wówczas w Stanisławowie gazeta ukraińska „Republykanec“. Tam piętnują go właśni patryoci, jako prostego draba, oszusta i złodzieja, a inni płaczą za nim teraz, że siedzi w kryminale.

Takich patryotów, jak Staruch, Wityk itp. niema co żałować.

Polska a traktat pokojowy z Austryą.

Długi przedwojenne i wojenne. — Austryackie pożyczki wojenne. — Polska zapłaci za to, co było jej własnością. — Banknoty koronowe. — Udział Polski w komisyi reparacyjnej.

Lwów, 29. lutego.

(mg) Bardzo interesujący wykład o finansowych postanowieniach traktatu pokojowego z Austryą wygłosił wczoraj w sali Polskiego Towarzystwa politechnicznego prof. dr. J. Michalski, dyrektor Banku krajowego.

Traktat z Austryą zawarty w Saint-Germain 10. września 1919 w dziewiątej swojej części zawiera postanowienia finansowe, które Austrya ma do wypełnienia. Ta część traktatu była przedmiotem wykładu, w którym prelegent scharakteryzowawszy ogólnie traktat, przeszedł do systematycznej i dogmatycznej analizy poszczególnych najważniejszych materyi traktatu, dotyczących likwidacyi publiczno-prawnych stosunków, objaśniając trudniejsze i ważniejsze postanowienia.

Długi, które zostały w spadku po Austryi,

wynoszą 83 miliardów koron, z czego 11½ wypada na długi przedwojenne, a 71½ na wojenne. — Pierwsze dzieli traktat na trzy grupy, t. j. ubezpieczone na kolejach, salinach i innych przedmiotach, dalej niezabezpieczone, ale reprezentowane przez tytuły np. renty oraz wszystkie inne.

Co się tyczy pierwszej grupy to Komisya Reparacyjna oznaczy według swobodnego uznania, jaką kwotę ma każde z państw sukcesyjnych objąć, podczas, gdy druga grupa rozdzielona będzie na poszczególne kraje, według stosunku ogółu dochodów państwowych państwa sukcesyjnego do ogółu dochodów monarchii austryackiej w przecięciu trzech lat 1911, 1912 i 1913 wedle uznania Komisyi Reparacyjnej. Trzecia grupa obciąża wyłącznie tylko Austryę niemiecką.

Co się tyczy długów wojennych, to państwa sukcesyjne nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za nie z jedynym wyjątkiem Austryi, t. j. Rzeczypospolitej austryackiej obecnej, której rząd sam jeden jest odpowiedzialny za pożyczki wojenne, w ręku jego obywateli będące, oraz za wszystkie długi wojenne, zaciągnięte w innej formie, aniżeli renty, obligacye papiery wartościowe itd. (n. p. niezapłacone świadczenia wojenne, szkody, należności banków itd.).

Los austryackich pożyczek wojennych (zależy od woli naszego rządu i sejmu; jesteśmy jednak jedynem państwem, które dotychczas o tej sprawie nie pomyślało, a suma ogólna pożyczek austr. w Małopolsce i na Śląsku wynosi 1.145,000.000 kor.

Sprawa przejęcia przez państwo sukcesyjne austryackich kolei domen, kopalń, fabryk i innej

własności nieruchomej

została w ten sposób uregulowaną, że państwa te przejmują je na zasadzie terytoryalności i odpłatności, czyli, że Polska zapłacić musi nietylko za instalacye i budynki, ufundowane przez Austryę (odciągnąwszy jednak sumy, które kraj łożył na ich budowę) — ale nawet za żupy solne w Wieliczce i Bochni, za warzelnie soli, kopalnie węgla i nafty. Bezpłatnie otrzymamy tylko dobra i posiadłości, należące do samorządnych związków, budynki szkolne, szpitale i lasy, które należały dawniej do Państwa Polskiego. Rząd austryacki sprzedał jednak z tych lasów 642 tysięcy hektarów i pozostaje dla Polski tylko 302 tysięcy hektarów.

Dzielnica Poznańska wyszła na tym traktacie lepiej niż Małopolska, gdyż dziedziczy bezpłatnie wszystkie nieruchomości.

Największy ciężar

spadnie na nas z tytułu objęcia wszystkich banknotów koronowych, będących u nas w obiegu, za które w drobnej bardzo części uczestniczyć będziemy w aktywach Banku austro-węgierskiego.

Niewiadomo jeszcze, jaka część długów przedwojennych po Austryi przypadnie Polsce, jaką kwotę zapłacimy za majątek nieruchomy, jaki ciężar poniesie Polska z powodu objęcia austryackich banknotów.

Wszystko zależy od Komisyi reparacyjnej,

która obraduje w Paryżu, a sekcya wiedeńska jest jej organem, przedkładającym tylko wnioski. Komisya paryska składa się z 7 członków, wśród których Polska ma przedstawiciela tylko raz na 5 lat, na zmianę z innemi pięcioma państwami. Zadanie przedstawiciela Polski jest niezmiernie trudne i odpowiedzialne.

NADESŁANE.

Zdementowanie niemieckich kłamstw o wydaniu winnych.

Oświadczenie podsekretarza stanu dra Wróblewskiego.

Warszawa, 28. lutego.

(PAT.) Biuro Wolffa podaje następującą enuncyacyę ze źródeł urzędowych: Jak wiadomo w zestawieniu listy przystępców wojennych wzięła udział również Polska, która obwiniła o popełnienie zbrodni wojennych aż 51 osób. Że Polska przedsięwzięła podobny krok o tem już prasa polska w ostatnich czasach przyniosła rozmaite wiadomości. Wiadomość te jednak początkowo nie wydawały się nam prawdopodobne, ponieważ Polacy zrezygnowali zupełnie i formalnie z praw przysługujących z art. 228—230 traktatu pokojowego. Polscy delegaci podsekretarz stanu Wróblewski i posłowie Diamand i Korfanty oświadczyli niemieckim delegatom von Simsonowi i hr. Lerchenfeldowi, że trudno było uzyskać aprobatę rządu na tak daleko idące postanowienia, ale w końcu to im się udało. Czy i jak dalece Polska działa pod naciskiem ententy, w to nie wchodzimy. Gdyby Polska miała popaść w taką zależność od swoich sprzymierzeńców i uległość wobec ich wskazówek wyżej stawiała niż obowiązek dotrzymania umów, to wykreśliłaby się tem samem z listy państw, z któremi można zawierać traktaty. W każdym razie stanowisko rządu niemieckiego wobec polskiej listy jest ustalone. Tu nie potrzeba brać pod rozwagę kwestyi rozważanych w odniesieniu do innych państw ententy. Tu niema zastosowania propozycya znanej noty niemieckiej z 25 stycznia, tu może nastąpić jedynie odmowa ze względów prawnych.

Od przewodniczącego ówczesnej delegacyi berlińskiej podsekretarza stanu dra Wróblewskiego otrzymujemy w tej sprawie następujące wyjaśnienie: Ze strony niemieckiej wypowiedziano wprawdzie w rozmowach, prowadzonych w rozmaitym czasie w Berlinie zapatrywanie, że postanowienia umowy o amnestyi winny mieć zastosowanie także do niemieckich urzędników i oficerów, którzy w czasie wojny znajdowali się w Kongresówce, ze strony polskiej jednak sprawa ta w żaden sposób przesądzona nie została i przesądzona też być nie mogła, gdyż rząd polski, który o poruszeniu ze strony Niemiec był oczywiście poinformowany, żadnej instrukcyi pozytywnie tą sprawę rozstrzygającej, delegacyi nie udzielił. Delegacya przeto nie mając pełnomocnictw, nie mogła się do niczego zobowiązać. To też stwierdzam stanowczo, że w kwestyi tej nie padło nigdy jakiekolwiek autorytatywne oświadczenie delegacyi polskiej któreby przesądziło sprawę w duchu żądań niemieckich.

Z genezy zaś układów amnestyjnych, do których inicyatywa wyszła ze strony polskiej, i których celem dla rządu polskiego było uzyskanie ochrony przed represyą i uwolnienie skazanych, zwłaszcza z powodu powstania polskiego na G. Śląsku, (to wyraźnie zaznacza art. 6 umowy), tudzież ze symptomu, który mówi, że oba rządy zgodziły się na to, aby przedewszystkiem unormować wypuszczenie na wolność osób uwięzionych przez obie strony, wskutek powstania polskiego, wywnioskować można, iż nie mogła być zamierzona w układzie tym jakakolwiek interpretacya traktatu pokojowego.

W jaki zaś sposób miała i ma nastąpić interpretacya samego polsko-niemieckiego układu amnestyjnego, postanawia art. 11. tego układu. — Twierdzenie natomiast, jakoby Polacy zrezygnowali w tym układzie z praw wypływających z art. 228 traktatu pokojowego jest pozbawione wszelkiej podstawy zarówno rzeczowej i prawnej.

Dwie endeckie miarki dla dwóch dzielnic.

Prasa berlińska notuje z zadowoleniem artykuły „Kuryera Poznańskiego".

Warszawa 28. lutego.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą, że prasa berlińska z zadowoleniem notuje ataki „Kuryera Poznańskiego" skierowane przeciwko rządowi warszawskiemu i innym dzielnicom polskiem. Dzienniki berlińskie wywodzą, że jest to niezbity dowód dążeń ludności wielkopolskiej do odgrodzenia się od reszty Polski. „Kuryer Poznański" w inkryminowanym artykule występuje z kategorycznem żądaniem całkowitej autonomii gospodarczej dla Poznańskiego, wyzyskiwanego rzekomo przez inne dzielnice Polski.

Jak ministerstwo Kolei stara się o wzmożenie drożyzny?

Nowa zwyżka taryfy kolejowej w Polsce.

Warszawa, 28. lutego.

(PAT.) Jak podano przed kilku dniami do publicznej wiadomości, postanowiło ministerstwo kolei żelaznych podnieść od 1. marca br. obowiązujące obecnie taryfy tak osobowe jak i towarowe. W międzyczasie zaszły okoliczności, skłaniające ministerstwo do przekroczenia wspomnianej w odnośnem zawiadomieniu granicy podwyższenia taryf osobowych. Taryfy te w państwach ościennych osiągnęły mianowicie taką wysokość, że opłaty na kolejach polskich, mimo pierwotnie zamierzonego podwyższenia płat wyrażonych w koronach o 30 proc. a w markach o 50 proc. — z wyjątkiem opłat za klasę I. w dzielnicy pruskiej, które miały być podniesione tylko o 30 proc., byłyby niestosunkowo nizkie. Jeżeli weźmie się na uwagę nadzwyczaj nizki kurs marki polskiej, szczególnie trudne położenie skarbu polskiego, a także transito Prus wschodnich przez Polskę do Niemiec — to uznać się musi w mowie będącą podwyżkę za zgoła niewystarczającą. Ministerstwo kolei żelaznych zmuszone jest zatem w zakresie taryf osobowych przystąpić w porozumieniu z ministerstwem skarbu oraz przemysłu i handlu z dniem 1. marca br. do podwyższenia na kolejach okręgu warszawskiego, wileńskiego i poznańskiego o 100 proc. — z wyjątkiem opłaty za klasę I. w okręgu poznańskim, która z uwagi na jej wysokość podniesiona będzie tylko o 50 proc., na kolejach zaś okręgu radomskiego i okręgów małopolskich o 50 proc.

ROBOTNICY W ELEKTROWNI I GAZOWNI ZAGROZILI STRAJKIEM.

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) Robotnicy zajęci w gazowni, elektrowni i warsztatach wojskowych zagrozili strajkiem, jeżeli nie zostanie załatwiony zatarg we fabrykach metalurgicznych.

BAWEŁNA DLA ŁODZI W DRODZE.

Gdańsk, 28. lutego

(PAT.) Jak wiadomo na pokładzie parowca „Wisła" przybyło do Gdańska 800 bali bawełny, w najbliższych dniach nadejdzie drugi transport bawełny, a to 640 bali na parowcu „Kraków". Z początkiem marca przybyć ma dalszych 1000 bali. Jak wiadomo transport bawełny przeznaczony jest dla fabryk w Łodzi.

Z DNIA.

ODJAZD Z ZAKOPANEGO.

Znikają góry, które dolin strzegą.
Pociąg ucieka ze mną w nowe światy.
Bądź zdrów Giewoncie, coś taki garbaty
Jak każdy projekt ministra Grabskiego.

I ty Świnico biała bywaj zdrowa.
Czemu tak brzydko zwą cię to ciekawe.
Ty przypominasz mi ciągle Warszawę.
Tyś Tatr, a ona paska jest królową.

Pociąg ucieka, plamiąc dymów kitką
Śnieżyste zbocza przydrożnych połonin
Już został w tyle za nami Poronin,
Co jest tak piękny, choć się zowie brzydko.

Dokąd mam jechać? Kraków mię nie nęci
Z Floryańską bramą i swoim hejnałem.
Ja dziwniejszego miasta nie widziałem,
Gdzie żyją w zgodzie paskarze i święci.

Więc pozostała mi jeszcze Warszawka
Kino, kabaret i beztroskie życie,
Po której po mym ostatnim pobycie
Długo moralnie męczyła mię czkawka.

A więc w Krakowie wysiadłszy z migreną
Na stacyi zjadłem z psa starego filet.
Już mam w kieszeni do Warszawy bilet
Jutro cię znowu uścisnę syreno!

Nemo.

Okręt dzieci polskich.

Lwów, 29. lutego.

(mz) Myśl ufundowania okrętu przez dziatwę polską, rzucona w pierwszych dniach entuzyazmu, jaki wywołał fakt osiągnięcia przez Państwo Polskie własnego brzegu morskiego i rozpoczęcia budowy polskiej floty, zaczyna przybierać konkretniejsze kształty.

Wczoraj odbyło się zebranie nauczycielstwa lwowskiego w Pol. Towarz. Pedagogicznem dla zastanowienia się nad pokierowaniem całej akcyi.

Przewodniczący dyr. Pierzchała podniósł, że projekt zbierania składek na cel budowy okrętu dziatwy polskiej zyskał odrazu wielką popularność tak wśród młodzieży, jak i nauczycielstwa, o czem świadczą zebrane już do dziś dnia wcale pokaźne sumy.

W dyskusyi zastanawiano się nad sposobem zbierania składek, oraz nad przeznaczeniem mającego z nich powstać okrętu, czego jednak na razie określić jeszcze nie można.

Przemawiali pp.: Pierzchała, Szczurkiewicz, Szałowski, Siciński, Świątkowski, Moskal, Zającz-kowska,, oraz delegat min. opieki społ. p. Bolesław Lewicki który wyraził uznanie nauczycielstwu za inicyatywę tak pięknego dzieła, oraz radość, że myśl ta wychodzi ze Lwowa.

Postanowiono, że urzeczywistnieniem projektu zajmie się osobny komitet nauczycielski, do którego wszystkie stowarzyszenia nauczycielskie we Lwowie wydelegują swych przedstawicieli.

Zgromadzenie urzędników asekuracyjnych.

Lwów, 29. lutego.

(mg) Wczoraj odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie urzędników asekuracyjnych, zwołane przez Koło lwowskie Związku urzędników i urzędniczek pryw. dla Galicyi i Śląska. Pracownicy ci, wyzyskiwani w sposób wprost nieludzki przez instytucye, w których pracują, rozpoczęli przed kilku tygodniami strajk, w celu uzyskania podwyżki płac. Wystarczy powiedzieć, że płace tych urzędników wynoszą 230 do 1000 koron, a dziś oferują im dyrekcye tylko 60 proc. podwyżki od niektórych poborów i 25 proc. jako odszkodowanie za walutę od maja br.

Przewodniczył p. Kirschner, sekretarzowali pp. Nowakowski i Salzmann. Reprezentant Pol. Związku urzędników bankowych p. Kovarz wyraził zapewnienie solidarności Związku ze zgromadzonymi i przyrzekł moralne poparcie.

Następnie p. Nacher w szczegółowym referacie wykazał, w jaki sposób doprowadzono do strajku. Źle wynagradzani urzędnicy zwrócili się do rządu z prośbą o interwencyę. Wskutek interwencyi rządu odbyły się narady w namiestnictwie z kierownikami instytucyi, którzy ofiarowali jednorazowy dodatek. Pracownicy zgodzili się na to z warunkiem, że do 31. stycznia nastąpi regulacya płac. Kierownicy jednak odpowiedzieli że z przedstawicielami organizacyi pertraktować nie będą, lecz z poszczególnymi urzędnikami. Na to jedyną odpowiedzią była zapowiedź strajku, gdyż takie postawienie sprawy godziło w całość organizacyi.

Strajkujący związali się przyrzeczeniem, że nie wrócą do pracy, póki ostatni z kolegów nie będzie zaspokojony. Znalazło się tylko 2 łamistrajków. Mimo różnych intryg w celu rozbicia organizacyi, strajk trwa nadal.

Przemawiali z kolei pp.: Nowakowski, Grünhaut, Thunis, Salzmann, Reizesówna. Uchwalono wybrać komisyę z pięciu dla zbadania i udokumentowania cyfr odnoszących się do całokształtu życia i płacy urzędników asekuracyjnych i wypracowania do dni 10 szczegółowego sprawozdania i zwołania publicznego zgromadzenia urzędników prywatnych wszelkich kategoryi, na którem ma być złożone sprawozdanie. Do komisyi wybrani pp.: Nowakowski, Kirschner, Kowarz. Lustig i Spalitakiewicz.

Postulaty pracowników pocztowych.

Ogólny wiec w Pasażu Mikolascha.

Delegacye zamiejscowe. — Wybór prezydyum. — Trzy rezolucye.

Lwów, 29. lutego.

(zet) Sala kuchni urzędniczej w Pasażu Mikolascha wypełniła się w sobotę o godz. 6 wieczorem po brzegi olbrzymim zastępem funkcyonaryuszy pocztowych różnych kategoryi obojga płci, — wśród której różowiło się mnóstwo świeżych buziaków.

Zagaił zebranie inż. Wacnik przewodniczący Koła okręgowego wschodnio-małopolskiego, witając przedewszystkiem delegatów przybyłych z Warszawy w osobach pp. Wielińskiego i Kurka, z Krakowa pp. Bobrowskiego, Korneckiego i Teppera, ze Stanisławowa p. Markiewicza, z Przeworska p. Siwca, wreszcie obecnego na sali prezydenta Bieniawskiego.

Na wniosek p. Tournellego wybrano do prezydyum wiecowego przez aklamacyę pp. Zawojskiego, Siwca, i Korneckiego, poczem p. Wyrozumski w wyczerpującym referacie przedstawił sprawę

unifikacyi stanu urzędniczego pocztowego.

Nad referatem rozwinęła się szeroka i bardzo ożywiona dyskusya, w której zabierali głos, pp.: Bobrowski, Kurek, podurzędnik Ficak, Wieliński, Skoczylasowa, Kornecki i Gorecki, poczem uchwalono następujące rezolucye:

1) Pracownicy pocztowi, zgromadzeni na wiecu we Lwowie w dniu 28. lutego oświadczają się za wprowadzeniem

jednolitego typu pracowników pocztowych

w całem Państwie Polskiem i domagają się jak najśpieszniejszego przeprowadzenia kategoryzacyi wszystkich pracowników pocztowych w całem państwie na podstawie lat służby, stopnia wykształcenia, egzaminów zawodowych, ażeby dotychczasowe pokrzywdzenie pracowników, zatrudnionych w Małopolsce, w porównaniu z pracującymi w innych dzielnicach Polski znikło. Zebrani domagają się, by po przeprowadzeniu kategoryzacyi stworzono komisyę dla rozstrzygania rekursów w sprawach ewentualnego pokrzywdzenia niektórych pracowników przy ranżowaniu, oraz by do tych komisyi powołano delegatów zrzeszenia odnośnej dzielnicy.

2) Pracownicy pocztowi domagają się utworzenia w dyrekcyi

Rady dyrekcyjnej

w myśl wydanej przez ministerstwo instrukcyi dla dyrekcyi okręgowych, oraz powołania do niej delegata okręgowego Koła dyrekcyjnego.

3) Zebrani uchwalają, że niema żadnej różnicy między pracownikami wobec praw i obowiązków, i postanawiają

zwalczać jak najenergiczniej karyerowiczostwo,

uchwalają wszelkiemi siłami popierać wspólną i jedyną organizacyę zawodową, broniącą wspólnych interesów wszystkich pracowników pocztowych.

Po jednomyślnem przyjęciu powyższych rezolucyi wiec zakończono o godz. 9.40 wiecz.

Z obrad chrześć. Związku dzierżawców na poł.-wsch. kresach Polski.

Lwów, 29. lutego.

(zet) Walne zgromadzenie Chrześcijańskiego związku dzierżawców na południowo-wschodnich kresach Polski odbyło się w sobotę o godz. 11-tej przedpołudniem w sali wykładowej Małopolskiego Towarzystwa gospodarskiego przy współudziale przeszło 50 członków, którzy przybyli mimo trudności komunikacyjnych z najbardziej nawet zapadłych zakątków kraju. Po zagajeniu zgromadzenie przez prezesa p. Karola Lewartowskiego i wybraniu przewodniczącym zebrania p. L. Korzennego, odczytano protokół z ostatniego walnego zgromadzenia i przyjęto go do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie na podstawie referatu dra A. Kintziego będącego zarazem sprawozdaniem ścisłego komitetu akcyi ratunkowej, przystąpiono do omówienia kilku spraw, łączących się razem w jedną całość, a mianowicie sprawy założenia spółki handlowo-rolniczej Cześci]. Związku dzierżawców, założenia spółki uprawy ziemi, leżącej odłogiem oraz zgłoszenia zapotrzebowania nasion i siły pociągowej.

Wobec ważności powyższych problematów, z których każdy jest niezmiernie doniosłej wagi dla naszych dzierżawców dyskusya, jaka się rozwinęła nad nimi, była nader ożywiona i poważna. Okazało się z niej, iż w obecnych ciężkich czasach wszelka akcya ratunkowa dla zniszczonego przez długoletnią wojnę rolnictwa we wschodniej Małopolsce jest bardzo wskazana ze względów gospodarczych i narodowych, a każda kwota, uzyskana od inspektoratu pomocy rolnej, choćby nawet drobna, jest pożądana.

Co się tyczy wymienionych spółek, to pora obecna jest bardzo sprzyjająca dla ich zakładania, dopóki w polu niema jeszcze robót wiosennych. Wobec tego nadto, że spółki nie będą pracować dla zysku, mimo trudnego położenia ekonomicznego, w jakiem znajdują się obecnie dzierżawcy ziemscy, każdy z nich ściągnie się chętnie na pewną kwotę, potrzebną na udział do spółek.

Rezultatem obrad był wniosek, domagający się wybrania osobnego komitetu dla realizacyi spraw powyższych lub też ewentualnie do przystąpienia odrazu na zgromadzeniu do wyboru Rady nadzorczej i członków dyrekcyi. Po krótkiej dyskusyi uchwalono załatwić całą sprawę odrazu — prawie jednomyślnie przeciwko temu bowiem oświadczył się tylko jeden głos.

Pomorze i Mazury.

Lwów, 29. lutego.

(mg) W Czytelni Akademickiej wygłosił w sobotę p. Zygmunt Orłowicz z ramienia plebiscytowego Komitetu mazurskiego odczyt p. t. „Walki o polskie morze i Mazury pruskie“. — W pierwszej części wykładu prelegent przypomniał szereg walk o Pomorze staczanych z Krzyżakami, potem wykazał znaczenie morza dla rozwoju życia gospodarczego, oraz wpływ jego moralny na kształcenie siły woli i charakteru narodu.

Część druga odnosi się do chwili obecnej — do szans naszych w walce plebiscytowej. Plebiscyt obejmie kilka powiatów, z których tylko dwa są katolickie. Mazurzy mówią po polsku, podczas wojny ogromny odsetek Mazurów poznał Polskę, jej bogactwa, kulturę i stracił dawną nieufność do Polski — natomiast Niemcy nie mają już u nich dawnego mimu i poważania wskutek przegranej wojny.

Nastrój ten potęguje przybycie misyi koalicyjnej. Przychylnie dla Polski usposabia lud mazurski reforma agrarna.

Niemcy łożą olbrzymie pieniądze w akcyę plebiscytową, zatem i Polska nie powinna zasypiać sprawy. Oprócz innych względów posiadanie tych obszarów jest ważne ze względów natury taktyczno-wojskowej gdyż Mazury leżą jedynie o 3 dni marszu od Warszawy.

Przedewszystkiem ważną rzeczą jest poznać kraj mazurski. Przyczyni się do tego wycieczka, jaką Akademicki klub turystyczny urządzi w maju lub czerwcu. W najbliższym czasie powstanie Komitet plebiscytowy młodzieży akademickiej.

Z muzyki.

Koncert Ignacego Friedmana.

Lwów, 29. lutego.

Nie sądził zapewne mistrz, który zasiadł wczoraj do fortepianu, iż na fotelu recenzenta znajdzie się jego...uczennica, której przepowiadał karyerę planistyczną. Przyznać trzeba, iż gdyby sąd ów sformułował się pod owe czasy w umyśle mistrza-pedagoga, podzieliłaby go z nim w zupełności niżej podpisana. Stało się jednak inaczej wedle znanego przysłowia (transformuję je) człowiek gra — ale Pan Bóg wybiera instrument.

Po długiej rozłące usłyszeliśmy wczoraj jednego z najwybitniejszych pianistów. Friedman grał przed wojną we Lwowie a od owego czasu

dochodziły nas tylko słuchy o jego co raz szersze kręgi zataczającej sławie. Wreszcie wczoraj zawitał i do Lwowa. Ile razy w ciągu sezonu słyszeliśmy utwory grane na wczorajszem koncercie przez Friedmana! Jakże inaczej brzmiały one z pod jego palców. Cudowny, głęboki ton odzywał się z fortepianu a potęga akordów, lotność pasaży, gam, delikatność obiegników, oszałamiająca technika porywały słuchaczy. Friedman gra z dużym spokojem, ale w tym spokoju jest płomień. Odczuwało się to przedewszystkiem w Bachu. Ale miszą dla artysty tego domeną jest Chopin i Schuman. Dawno już nie słyszałam tak zagranej sonaty h-moll lub Karnawału. Sonata h-moll ze swem boskiem Largo była przedziwnym poematem wyśpiewanym wprost nadzwyczajnie. Obok niej godnie stanął Karnawał grany z werwą, humorem, subtelnością (Chiarina, Aven) polotem i siłą. Liszt w olśniewającem wykonaniu Friedmana nabierał wartości. Czuło się, że przy fortepianie kompozytor-myśliciel wdzierający się w najdrobniejsze tajniki granego utworu, odszukujący najmniejszy temat by go wypieścić i podać słuchaczowi. W naszych przeżyciach muzycznych brak tego artysty stanowiłby niechybnie przykrą lukę. To też z całem uznaniem podkreślić należy staranie Ajencyi Tow. muz., która pozwoliła nam przeżyć taką ucztę duchową. Entuzyazm jaki panował wczoraj w sali Tow. muz. dawno nie widziano, w takiej samorzutności i w takiej przedewszystkiem szczerości, tonu jaki Friedman umie wydobyć z fortepianu długo zostanie nam w pamięci. To też żal mi tych wszystkich, którzy wczoraj nie byli na koncercie, bo w najbogatszym sezonie koncertowym nie zbyt często zasiada przy fortepianie taki wielki i tak porywający artysta. Pragnęlibyśmy bardzo raz jeszcze go usłyszeć i to nietylko jako wykonawcę Chopina i Bacha, lecz i Friedmana-kompozytora, którego artysta prawie że pominął w swej skromności i subtelności. A są te utwory pełne poezyi i delikatnego czaru jak „Elle danse", „Mazurek", które zdołały już obiegnąć estrady europejskie.

Michalina Szwarcówna.

Bolszewicy pod Kiszynem zostali zmuszeni do odwrotu!

Przygotowują oni nowe ataki na odcinku poleskim.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa 28. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Wzdłuż Dźwiny między Dzisną a Połockiem zwykłe utarczki. W akcyi wywiadowczej w rejonie Lepla wzięliśmy 5 jeńców. Pod Pogostem oddział naszej piechoty rozprószył szwadron kawaleryi bolszewickiej. **Na odcinku poleskim nieprzyjaciel gromadzi nowe wojska i grupuje się do dalszych ataków.** Celem niedopuszczenia koncentracyi sił bolszewickich na naszem przedpolu, oddziały nasze dokonały wypadu na Walewsk, gdzie rozbiły batalion bolszewicki, biorąc 3 karabiny maszynowe i jeńców.

FRONT WOŁYŃSKI: Nieprzyjaciel uporczywie atakował naszę pozycye pod Kiszynem. Po kilkugodzinnej zaciętej walce, w której oddziały nasze niejednokrotnie przechodziły do kontrataku na białą broń, **bolszewicy zmuszeni byli do odwrotu.**

FRONT PODOLSKI: Ożywiona działalność wywiadowcza.

Pierwszy zastępca szefa sztabu gen.:

Kuliński, pułkownik.

Rada robotników w Wiedniu przeciw dostarczaniu broni Polsce!

Wiedeń, 28. lutego.

(Telef.) (fr) „Arb. Ztg." donosi, że **Rada robotników w Wiedniu na posiedzeniu piątkowem omawiała sprawę dostawy materyałów wojennych i broni dla Polski.** Członkowie komunistyczni tej rady domagali się wstrzymania dostawy broni Polsce. Do tego żądania przyłączył się delegat socyalno-demokratyczny Arbeitel, który podniósł, że jego zdaniem należy zaniechać dostarczania broni Polsce reakcyjnej. W końcu uchwalono, **że na przyszłość nie są dopuszczalne układy z Polską, któreby zobowiązywały Austryę do dostarczania Polsce broni.**

W Kownie ogłoszono stan oblężenia!

Wilno, 28. lutego.

(PAT.) Z powodu wypadków w Poniemuniu **ogłoszono w Kownie stan oblężenia.** Chodzić wolno po mieście tylko do godz. 8 wieczorem. Zaprowadzono cenzurę wojenną.

NACZELNY WÓDZ LITEWSKI USTĄPIŁ.

Wilno, 28. lutega.

(PAT.) Po rozruchach w Kownie naczelny wódz litewski Patukas podał się do dymisyi. Miejsce jego zajął z powrotem z rozkazu generała Swetony i Galwanowskiego gen. Żukowski. Ruch rewolucyjny przeniósł się również na prowincyę. W wielu oddziałach utworzone zostały rady żołnierskie.

BUNT UŚMIERZONO.

Wilno, 28. lutego.

(PAT.) Ukazał się w Kownie oficyalny komunikat rządu litewskiego donoszący, iż po energicznem oblężeniu Poniemunia przez załogę Kowna i Szańca bunt uśmierzono. Agitatorzy i przywódcy buntu aresztowani. Podpisany generał-porucz. Nastopka.

Rada Najwyższa wznawia swoje obrady.

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że Rada Najwyższa wznowi swoje obrady w dniu 25. marca br. Na porządku dziennym znajdą się sprawy, które nie zostały załatwione na konferencyi ambasadorów w Londynie.

Wilson grozi odrębnym pokojem z Niemcami!

Zarzuca koalicyi zaborczość i imperyalizm!

Berlin, 28. lutego.

(PAT.) „Lokal-Anzeiger" podaje wedle „Echo de Paris" z Waszyngtonu szereg szczegółów korespondencyi Wilsona w kwestyi Adryatyku. W dokumentach tych, które niebawem będą ogłoszone, Wilson krytykuje imperyalizm i zaborczość państw koalicyi, a to w wyrazach, które wywołała sensacyę w całym świecie. Dalej powiada Wilson, **że jeżeli nie przeprze swoich postulatów, to całnie traktat i będzie pertraktował z Niemcami** co do odrębnego pokoju. Jest on poinformowany o tem, że w kołach ententy sądzą, iż skutkiem opozycyi w senacie i skutkiem swej choroby, jest on bezsilny, — on jednakże przekona te koła, że jest przeciwnie.

KONFERENCYA PRZENOSI SIĘ DO RZYMU.

Wiedeń, 28. lutego.

(PAT.) BK. wedle „Coriere d' Italia". Konferencya będzie obradowała 25. marca w Rzymie w pałacu Venezzia nad sprawami, których nie załatwiono na konferencyi londyńskiej.

AMERYKA STAWIA NOWE ZASTRZEŻENIA.

Wiedeń, 28. lutego.

(Telef.) (fr) Z Waszyngtonu donoszą, że w senacie ze strony demokratycznej **poczyniono nowe zastrzeżenia co do traktatu pokojowego.** Mianowicie Stany Zjednoczone mają uważać protektorat angielski nad Egiptem jako przemijający. Egipt musi otrzymać taką samą autonomię, jaką mają Transwal i Oranie.

POLSKA A KONFERENCYA POKOJOWA W LONDYNIE.

Londyn, w lutym

„Daily News" podaje program prac zebranej w Londynie nowej konferencyi pokojowej. Wedle programu tego przyjdą pod dyskusyę: Traktat turecki, traktat węgierski, uregulowanie kwestyi adryatyckiej, Polska, sprawa zbrodni wojennych, wreszcie finanse i waluta.

Wszyscy uczestnicy konferencyi zgodni są co do tego, że jednym z głównych tematów obrad będzie ostateczne uregulowanie stosunków z Rosyą. W najściślejszym zaś związku z tą kwestyą pozostałe sprawa Polski i innych państw buforowych. Zgodna polityka Lloyda George'a i Nitti'ego dąży do tego, by poprzeć każde usiłowanie zawarcia lojalnego pokoju między Rosyą z jednej strony, a Estonią, Łotwą, Litwą, Polską, ewentualnie i Ukrainą, Georgią, Armenią i Aserbejdżanem z drugiej strony.

Pierwszy krok w drodze do powszechnego pokoju uczyniła Estonia, Litwa zaś gotowa pójść jej śladem.

Co do Polski, to w ręku jej znajduje się duża część terytoryum, do którego roszczą sobie pretensye Litwini, równocześnie zaś Polska, wspólnie z Łotyszami, podjęła wojnę krzyżową w głąb bolszewickiej Rosyi. Operacye te, na skutek przedstawień ze strony sprzymierzonych, przerwano na jakiś czas, obecnie jednak podjęto na nowo walkę. Nie ulega wątpliwości, że na wypadek odrzucenia szczerej i rozumnej propozycyi pokojowej bolszewików, Polskę czekają ataki, których odeprzeć nie będzie miała możności. Najwyższa Rada Pokojowe weźmie zatem sprawę tę pod głęboką rozwagę i prześle Polsce swą stanowczą opinię.

HOOVER ZAŻĄDA KREDYTÓW DLA POLSKI.

Berlin, 28. lutego.

(PAT.) „Lokal-Anzeiger" donosi za „Echo de Paris" z Waszyngtonu, że Hoover wystąpi z żądaniem nowych kredytów dla Austryi, Polski i Armenii.

WSPÓLNY KROK KOALICYI W SPRAWIE ADRYATYCKIEJ.

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) Lloyd George i Millerand zaprosili wspólną notą prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, aby **Stany Zjednoczone wspólnie z rządami angielskim i francuskim wezwały rządy w Rzymie i Belgradzie do rokowań w sprawie adryatyckiej.** Gdyby jednak jedna ze stron wezwania nie usłuchały, i nie zgodziła się na proponowane rozstrzygnięcie, wówczas Anglia, Francya i Stany Zjednoczone zajmą wobec niej odpowiednie stanowisko.

PAKT ANGLO-TURECKI Z ROKU UBIEGŁEGO.

Wiedeń, 28. lutego.

(Telef.) (fr) Dzienniki donoszą, że rządy **angielski i turecki w październiku 1919 zawarły układ mocą którego Anglia zobowiązała się zapewnić Turcyi niezawisłość i utrzymanie Konstantynopola przy Turcyi, w zamian za co uznaje niezawisłość**

Turkestanu i popiera dążenia angielskie co do protektoratu nad Syryą i Mezopotamią. Nadto Turcya miała się zrzec praw do Egiptu.

NOWY PEŁNOMOCNIK NIEM. W BRUKSELI.

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą, że do Brukseli udał się nowy pełnomocnik Niemiec p. Landsberg.

ROZBROJENIE PORTÓW HELGOLANDZKICH.

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) Do Helgolandu przybyła komisya angielska złożona z 40 osób celem przeprowadzenia rozbrojenia portów helgolandzkich.

STAN OBLĘŻENIA W IRLANDYI OGŁOSZONO.

Wiedeń, 28. lutego.

(PAT.) „Der Abend" cytuje doniesienie „Daily Mail" z Dublina, że przyszło do poważnych wykroczeń sinfeinistów. French zaprowadził stan oblężenia nad całą Irlandyą i wprowadził na nowo cenzurę. Wielu sinfeinistów aresztowano.

PROJEKT PARLAMENTU IRLANDZKIEGO.

Lonyn, 27. lutego.

(PAT.) „Times" podaje, że projekt rządowy w sprawie Irlandyi wniesiony wczoraj w parlamencie, przewiduje utworzenie parlamentu w południowej Irlandyi, obejmującego okręgi Leinster, Munster i Connaught i 3 hrabstwa Ulsteru oraz utworzenie drugiego parlamentu irlandzkiego, obejmującego pozostałych 6 hrabstw Ulsteru. Parlamenty będą miały siedzibę w Dublinie i Elfast. Oba parlamenty będą miały prawo konstytucyjnego połączenia się w jedno ciało, liczba posłów irlandzkich do parlamentu angielskiego będzie zredukowana do 42. Irlandyi będą przyznane następujące kompetencye: Wychowanie, rolnictwo, niższa administracya kraju, drogi, mosty, komunikacya, ubezpieczenie, ubezpieczenie na starość, administracya miast, niższe sądownictwo, sprawy spirytusowe, policya. Natomiast sprawy pocztowe wyższe sądownictwo, ochrona handlu, latarnie morskie, będą mogły być objęte dopiero po połączeniu się obu parlamentów. Nadwyżka z dochodów podatkowych pozostaje na rzecz Irlandyi.

A WIĘC DOTĄD ICH UŻYWALI.

Wiedeń, 28. lutego.

(PAT.) Tel. Komp. z Londynu. Rząd angielsko-indyjski postanowił nie używać na przyszłość gazów trujących przy zwalczaniu powstań szczepów w północnych Indyach.

NORWEGIA PRZYSTĘPUJE DO LIGI NAROD.

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) Komisya spraw zagranicznych stortingu norweskiego przyjęła 10 głosami przeciw 2 wniosek o przystąpienie Norwegii do Ligi Narodów.

b. r. zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

—o—

(mg) 29 luty. Rzadki gość! Widzieliśmy go przed czterema laty. Wprawdzie niewiele różni się od swego poprzednika, bo nawet na jego powitanie nie uprzątnięto z ulic nieprzebranych zasobów błota, wody i śniegu — lecz wydaje nam się jakiś inny i niecodzienny. Mamy nawet niejaką pretensyę, że powinien nam koniecznie przy nieść jakąś miłą niespodziankę, byśmy go lepiej pamiętali. Ale 29 luty jest przebiegły — wie, że nie warto się wysilać, bo choćby się najwspanialszym czynem odznaczył, nie będziemy za rok święcili jego rocznicy kalendarzowej.

Uroczyste „Te Deum" w Brukseli. Z okazyi objęcia przez wojsko i rząd polski ziem byłego zaboru pruskiego, przyznanych Polsce traktatem wersalskim, odbyło się dnia 14 bm. z inicyatywy poselstwa polskiego w katedrze w Brukseli uroczyste „Te Deum".

Przedstawiciele polskiego Czerwonego Krzyża na zjazd do Genewy. (PAT.) Na zapowiedziany na dzień 2. marca br. zjazd międzynarodowej Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Genewie, komitet główny Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża na wniosek komisarza rządow. W. hr. Tyszkiewicza, wydelegował w charakterze przedstawicieli: p. H. Paderewską, H. ordynatową Bispingową, dra J. Zawadzkiego posła dra Cz. Meissnera i prof. St. Laskowskiego. Przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża wyjechali już do Genewy.

Goście z za morza. Dziś przyjeżdżają do Lwowa z Warszawy Jan Smulski, dyrektor Banku i prezes Związku narodowo-chrześcijańskiego w Chicago, ks. rektor Zapała z Milwaukee i ks. Cechowski.

Prof. Dr. Juliusz Kleiner jak donoszą z Warszawy nosi się z zamiarem porzucenia wszechnicy warszawskiej i wrócenia do Lwowa.

Pożegnanie gen. Gologórskiego. Wczoraj, 28 lutego br. o godz. 1.30 w Kasynie oficerskiem korpusu oficerskiego DOG. żegnał gen. Gologórskiego — odchodzącego do Warszawy. Obecni byli delegaci oddziałów D. O. G. i wszystkich formacyi, stacyonowanych we Lwowie. Imieniem korpusu oficerskiego przemówił gen. Nowotny, podnosząc zasługi gen. Gologórskiego przy organizowaniu D. O. G. Podziękował oficerom za współpracę gen. Gologórski

O godz. 9 wieczorem w głównej sali Kasyna odbyła się pożegnalna kolacya, w której oprócz oficerów wzięli udział dygnitarze cywilni.

I ludność ruska bierze udział w uroczystościach odzyskania Pomorza. (PAT.) Jak wynika ze sprawozdań o uroczystościach we wschodniej części Małopolski z okazyi odzyskania przez Polskę Pomorza w całym szeregu miejscowości brała udział nie tylko ludność polska, ale i reprezentanci ludności ruskiej co dowodzi, że ogół ludności ruskiej z wyjątkiem drobnej garstki nieprzejednanych agitatorów odnosi się z zaufaniem do Państwa Polskiego.

Spekulacye letniskami nadmorskiemi (Telef.) (r) Jak się dowiadujemy grono warszawskich spekulantów wyjechało na Pomorze celem wynajęcia wszystkich mieszkań dotąd jeszcze wolnych w miejscowościach kuracyjnych Pomorza. Spekulanci obliczają, że w tym sezonie będzie na Pomorzu olbrzymi napływ letników i że będzie można mieszkania odnajmywać po paskarskich cenach. Władze rządowe polskie, które zostały w porę uwiadomione o tej spekulacyi zamierzają aferę skierować do urzędu walki z lichwą.

Sprawa przesyłania listów do południowej Rosyi. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Do wydziału konsularnego M. S. Z. wpływają wciąż podania osób prywatnych o przesyłanie listów do miast południowej Rosyi, zajętej obecnie przez bolszewików. Wydział prasowy M. S. Z. zwraca uwagę osób interesowanych o bezcelowości tych podań gdyż konsulaty na terytoryach, które znajdują się obecnie pod władzą bolszewicką są czasowo zwinięte i wszelka komunikacya z tymi obszarami jest przerwana.

Muzyka kościelna. W kościele OO. Bernardynów w niedzielę 29 b. m. podczas mszy św. o

Francya powołuje strajkujących do służby wojskowej,

a bolszewicy wprowadzają 12 godzinny dzień pracy,

Wiedeń, 28. lutego.

(PAT). B. K. z Paryża. Na podstawie uchwały Rady ministrów powziętej po powrocie Millerandа, powołane zostały do służby **wojskowej trzy roczniki strajkujących kolejarzy.**

Berlin, 28. lutego.

(PAT.) „D. Allg.Ztg." z Helsingforsu. Dzienniki bolszewickie wzywają robotników, **by zaprowadzili 12 godzinny dzień pracy.**

Wiedeń — wyludnia się!

Wiedeń, 28. lutego.

(PAT.) „Der Neue Tag" donosi, że spis ludności w Wiedniu wydał niespodziewane rezultaty. Okazało się, że ludność Wiednia w stosunku do stanu z roku 1910 zmniejszyła się o 400.000 osób. W roku 1910 ludność Wiednia wynosiła 2 230.000, a obecnie wynosi tylko 1.838.708.

Dziennik zaznacza, że przypływ ludności z krajów północnych ustał zupełnie, a emigracya przybrała nadzwyczajne rozmiary. Dalej wykazał spis, że liczba mieszkających w Wiedniu Polaków i Węgrów jest o wiele mniejsza, niż sądzono.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W niedzielę, 29 lutego o godz. 3-ciej po połud. „Traviata", opera Verdiego z p. Bandrowską w roli tytułowej.

W niedzielę, 29 lutego o godz. 7-mej wiecz. po raz 6-ty „Asystent" sztuka w 3 aktach Gabr. Zapolskiej.

W poniedziałek, 1 marca o godz. 7-mej wiecz. „Eros i Psyche" opera Różyckiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od dnia i do niedzieli 7 marca o godz. 7.30 wieczór: „Lwowscy paskarze", sketch; „Czwórka", z muzyką i tańcami; duet taneczny Wittich i Nowicki; „Aptekarz w kłopotach", operetka; tancerka Żelska.

Niedziela, 7 marca o godz. 4 po południu: „Węglarze", operetka; balet; duet Wittich i Nowicki oraz Żelska; „Wesoła trójka",; „Roztrzepana Kaziunia", farsa.

—o—

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" prosimy o

bezzwłoczne

wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5. marca

godz. 10-tej będzie śpiewać chór uczenic gimn. i kursów handl. im. król. Jadwigi, ze współudziałem p. M. Dziakiewiczowej (sopran), p. W. Jurkiewicza (organy).

Z teatru wodewilowego. Jutro w poniedziałek premiera nowego programu, do którego udało się dyrekcyi pozyskać wszechświatowej sławy duet taneczny, składający się z pani Wittich i napa Nowickiego, baletmistrza Teatru wielkiego w Warszawie. W program wchodzi zajmujący sketch pt. „Paskarze lwowscy", „Czwórka" z muzyką i tańcami, oraz doskonała operetka Danielewskiego pt. „Aptekarz w kłopotach".

Wieczór kameralny, który odbędzie się 3-go marca, będzie naprawdę bardzo pięknym i ciekawym koncertem. Lwów już bardzo dawno nie słyszał podobnej muzyki. Nazwiska wykonawców pp. Kochańskiego (skrzypce), Lalewicza (fortepian) i Dameczewskiego (wiolonczela), dają wyobrażenie artystycznej wartości tego koncertu. Odegrane zostaną dwa wielkie dzieła: Szuberta i Czajkowskiego. Bilety w składzie fortepianów p. Połonieckiego, ul. Tańskiej 1.

(—) **Amatorzy cudzej bielizny.** Z mieszkania Karoliny Czternastek, przy ul. Zielonej l. 38, skradziono wczoraj bieliznę wartości 800 kor. — Z zamkniętego strychu przy ul. Kopernika l. 5. skradziono kupcowi Maurycemu Strokowi bieliznę wartości 5000 kor. — Bieliznę znaczoną literami R. T. wartości 8000 kor., skradziono także wczoraj ze strychu realności przy pl. Strzeleckim l. 14, na szkodę Rózi Wander. — Annie Broś, zamieszkałej przy ul. Szaszkiewicza l. 4, skradziono z podwórza mokrą bieliznę wartości 400 kor. — Za kradzież bielizny na szkodę szpitala ortopedyczno-chirurgicznego w „Domie Inwalidów" aresztowano wczoraj Władysława Czuchnowskiego.

(—) **Aresztowania.** Za kradzież skrzypiec kapitana Suskiego aresztowano wczoraj Stanisława Borysa i Jana Jańca. Wczoraj także aresztowano za różne kradzieże Stanisława Żuka, Tomasza Reinisza i Michalinę Trojan.

(—) **Z lwowskiej fabryki kalek.** Na lwowskim bruku wczoraj tylko sześć osób połamało ręce. Oto nazwiska ofiar niedbalstwa lwowskich stróżów: Parfa Uhryn, licząca 47 lat, praczka złamała prawą rękę, zaś Emilia Kucharek, licząca 30 lat, Paulina Ostrowska, konduktorka tramwaj., Etla Griess, licząca 35 lat, Tauba Bergmann, licząca 47 lat i Felicya Dozahur, licząca 30 lat, złamały lewą rękę. Jak na Lwów i na jeden dzień to chyba dość.

(—) **W piwnicy** realności przy ul. Serbskiej l. 15, przytrzymano wczoraj przed południem 16-letniego Adolfa Bikelesa w chwili, gdy rozbijał dłutem żelaznym kłódkę. Przytrzymanego odprowadzono na inspekcyę policyi. Tu znaleziono przy nim jeszcze latarkę elektryczną. Wiele obiecującego młodzieńca zamknięto w aresztach policyjnych.

Aresztowanie zwyrodniałego kelnera.

Mąż, który zmusza żonę do nierządu.

Warszawa, 28. lutego.

(Telef.) (m) Policya obyczajowa zaaresztowała niejakiego Edwarda K. z zawodu kelnera, pod zarzutem zmuszania swej żony do nierządu. Śledztwo wykazało, że K. pojął za żonę córkę jednego z fabrykantów w Moskwie wbrew woli jej rodziców. Początkowo małżonkowie mieszkali w Moskwie, następnie zaś przenieśli się do Warszawy, gdzie K. był kelnerem w restauracyi Zjednoczonej, skąd jednak wkrótce został wydalony. — Żonę swoją namawiał, aby zarabiała na utrzymanie domu nierządem, a gdy żądaniom tem stale odmawiała bił ją i nieustannie ją do tego zmuszał. Wreszcie, gdy mu żona oświadczyła, że nie wie jak to ma czynić, sprowadził do swego mieszkania swą kochankę, notoryczną ulicznicę, która jej udzielała lekcyi. Policya ujęła owego zwyrodniałego kelnera w chwili, gdy odbierał żonie pieniądze, zarobione przez nią na ulicy.

Napad zamaskowanych bandytów na zagrodę włościańską!

Pod grozą śmierci gospodarz wydał cały majątek.

Warszawa 28. lutego.

(Telef.) (m) W Rudzie Podleśnej pod Warszawą wtargnęło do zagrody jednego z włościan 5 **bandytów zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery, karabiny i granaty ręczne.** Bandyci kolbami bili domowników celem wymuszenia na nich wskazania kryjówki z pieniądzmi. — **Pod grozą śmierci gospodarz wydał cały swój majątek w sumie około 5.000 marek.** Bandyci zabrali pieniądze i spożywszy na miejscu wieczerzę oddalili się spokojnie, przez nikogo nie nagabywani.

Wiadomości giełdowe.

—o—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Lwów, dnia 27-go lutego 1920.

Ruble carskie (po 500)	176·—	175·—	175·75
Ruble dumskie	51·—	50·—	—·—
Franki francuskie	11·70	11·50	—·—
Franki szwajcarskie	26·—	26·25	—·—
Funty sterlingi	530·—	533·50	—·—
Dolary amer.	158·50	159·—	—·—
Marki niemieckie	174·—	172·50	—·—
Lei rumuńskie	217·50	—·—	—·—
Berlin	171·—	169·—	—·—
Paryż	1175·—	1160·—	—·—
Zurych	2700·—	—·—	—·—
New-York	159·125	159·—	—·—

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Dolary amerykańskie	222·50	221·—
Berlin	241·—	243·—
4 i pół proc. Banku krajow.	104·50	—·—
Bank przemysłowy	600·—	—·—
Górka	1275·—	1300·—
Zieleniewski	1260·—	—·—
Tepege	2150·—	—·
Polskie Tow. Handlowe	470·—	—·—

WIEDEŃSKIE KURSA W WOLNYM OBROCIE.

Wiedeń, 28. lutego.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie z 27 b. m. Zagrzeb 4.50 (4.60). Budapeszt: banknoty a 10.000 kor. 2.30. Budapeszt: banknoty a 1.000 kor. —.—. Kraków 2.75 (—.—). Praga —.—. Czeskie banknoty a 5.000 kor. —.—. Czeskie banknoty mniejsze —.—. Jugosłowiańskie —.—.

DEWIZY ZAGRANICZNE.

Zurych, 28. lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 27 bm. Berlin 6.25 (6.40). Praga 6.45 (6.50). Noyw Jork 620.— (—.—). Paryż 43.20 (43.75). Bruksela 45.25 (45.75). Sztokholm 115.50 (116.—). Madryt 107.25 (107.—). Wiedeń 2.35 (2.40). Holandya 228.— (229.50). Londyn 20.95 (21.02). Medyolan 33.50 (33.70). Kopenhaga 93.— (92.—). Chrystyania 107.— (—.—). Buenos Aires —.— (—.—). Austry. noty koronowe —.— (—.—).

KOMUNIKATY.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza, że ci pracownicy b. austr. kolei państwowych, mający prawo swojszczyzny w jednej z gmin dawnego zaboru austryackiego, wchodzącego obecnie w skład Rzeczypospolitej Polskiej, **którzy po zamachu stanu w listopadzie 1918 roku pozostali w służbie przy b. zarządzie kolei ukraińskich, a którzy dotychczas nie wnieśli ustnej lub pisemnej prośby o dopuszczenie do służby przy P. K. P., mogą to uczynić jeszcze obecnie, najpóźniej jednak do dnia 15. marca b. r. włącznie.** 20575

Podań, wniesionych po upływie powyższego terminu nie będzie się wcale rozpatrywać.

Konkurs.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs na większą liczbę posad urzędniczych w działach służby inżynierskiej i konceptowej.

Ubiegający się o te posady muszą wykazać następujące warunki:

1. Obywatelstwo polskie, względnie przynależność do jednej z gmin był. zaboru austryackiego, pruskiego lub rosyjskiego.

2. Nieprzekroczony 35 rok życia.

3. Zdolność fizyczną do pełnienia służby kolejowej (zdolność tę stwierdza lekarz kolejowy).

4. Nieposzlakowany charakter.

5. Ukończone studya prawnicze (absolutoryum i trzy egzamina państwowe z pomyślnym wynikiem), lub też ukończone studya techniczne na wydziale inżynierskim lub na wydziale budowy maszyn (absolutoryum i dwa egzamina państw. z pomyślnym wynikiem).

Również jako urzędnicy techniczni znajdą przyjęcie ukończeni słuchacze szkół przemysłowych działu budowlanego (architektury) lub maszynowego.

Kandydaci, posiadający powyższe warunki, otrzymają stosownie do wykazanych studyów i ewentualnej praktyki w dotychczasowym zawodzie stanowisko z uposażeniem przywiązanem od IX. do VII. kategoryi służbowej według norm obowiązujących na razie w Małopolsce.

Uposażenie to składa się z płacy zasadniczej, dodatku na komorne, trojakich dodatków drożyźnianych, tudzież z przyznanego w ostatnim czasie dodatku, wynoszącego 60 do 100 proc całego uposażenia.

Wszyscy kandydaci muszą się zobowiązać do złożenia w przeciągu roku od chwili wstąpienia do służby kolejowej przepisanych trzech egzaminów zawodowych, gdyż w razie bezowocnego upływu tego czasokresu, nastąpiłoby rozwiązanie stosunku służbowego.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie na przeciąg dwóch lat prawo rozwiązania stosunku służbowego za trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Ponadto przyjmie Dyrekcya kolei państwowych celem wyszkolenia we wszystkich działach służby kolejowej większą liczbę kandydatów na urzędników z wykształceniem średniem (maturą wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej), których stabilizacya w X. klasie służbowej będzie mogła nastąpić w razie dodatniego wyniku praktyki i złożenia przepisanych egzaminów fachowych po jednym i pół roku.

Poszukiwani są również kandydaci na podurzędników dla służby stacyjnej z ukończoną niższą szkołą średnią i szkołą wydziałową (4 klasy niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej, względnie 3 kl. szkoły wydziałowej).

Warunkiem przyjęcia dla tych ostatnich jest ukończony 18 rok życia i złożenie z dobrym wynikiem egzaminu wstępnego.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału dla spraw osobistych Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 15. marca 1920 r. 20330

Dyrekcya kolei państwowych
w Stanisławowie.

Wielka Instytucya finansowa

poszukuje natychmiast

kilku rutynow. stenotypistek

(biegłych zarówno w pisaniu na maszynie jak i w stenografii polskiej).

Zgłoszenia w Biurze dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska. 20638

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam dom dwupiątrowy, komfort, sklepy, przy ul. Sykstuskiej, blizko ul. Legionów. — **Wkład 450.000 kor. Wiadomość: Adwokat, Kościuszki 21, III. p., drzwi 5, między 4 a 5.** 20449

Kamienica dwufrontowa i dwupiętrowa zaraz do sprzedania. Wiadomość przy ul. Rycerskiej 21, I. p., drzwi nr. 10. Polacy mają pierwszeństwo! 20600

Kupię majątek ziemski kilkasetmorgowy najchętniej w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia z dokładną ofertą i ceną pod „Ziemianin“ do Administracyi. 20408

Dom murowany

o nowoczesnem urządzeniu, z ogrodem i parcelą budowlaną w **ZALESZCZYKACH**, w rynku, zaraz do sprzedania. Cena Mar. 150.000. — Wiadomość: Dr. Tomasz Turczyn, Przemyśl, Polska Kasa. 20582

Koń, irlandczyk, wierzchowy wałach, do sprzedania. — **Oglądać można przy ul. Mickiewicza 14. — Warunki w Zarządzie Pasażu Mikolascha, codziennie wieczorem od 6—7·30.** 20533

Do natychmiastowego nabycia

trzypiątrowa kamienica w Samborze, o trzech frontach, kompletny komfort, sześć lat wolnych, z kompletnem nowomodnem urządzeniem kawiarni i 26 pokoi hotelowych. Bliższych informacyi udziela adw. Dr. Zeiler, w Samborze. 20578

POSADY I PRACE

Policya Państwowa, Lwów, przyjmie zaraz rutynowaną inteligentną maszynistkę. — Zgłoszenia z dokumentami do 5-go marca przedpołud. w kancelaryi przy ul. Kazimierzowskiej 30. 20651

100-KROTNY

zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej“ i „Porannej“.

DOM HANDLOWY

KOWALSKI, GOIŃSKI i S-ka

HURTOWY SKŁAD

dla ZAOPATRYWAŃ KOOPERATYW STOWARZYSZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH oraz INSTYTUCYI PAŃSTW. i ARMII

WARSZAWA, BIELAŃSKA 19. — Telefon 231—07. 20218

Posiadamy na składzie towary: **sukna krajowe i angielskie, korty, cajgi, płótna, oksfordy, flanele, trykotaże, NICI, OBUWIE męskie i damskie, BUTY z cholewami czarne i żółte, galanteryę, norymberszczyznę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia it. p.**

Poszukuje się do natychmiastowego zakupna

4-ch kotłów do zamurowania

nowych lub używanych lecz w dobrym stanie o 120—200 m² pow. ogrz. 10 atm. ciśnienia. 20669

Oferty należy nadsyłać do Adm. „Gazety Wiecz.“ we Lwowie pod adr. „Kopalnia“

Do Lm. 14939/III.

MIEJSKA ELEKTROWNIA

zawiadamia,

że na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 26 lutego 1920, cena prądu elektrycznego dostarczanego przez Miejską Elektrownię zostaje podniesioną od dnia 1 marca 1920 r. i wynosi:

za 1 kw. godzinę do oświetlenia wind i do celów gospod.	**Mkp. 2·80**
za „ „ „ do motorów	**„ 1·80**
za „ „ „ dla kinoteatrów	**„ 6·—**
Płaca monterów za godzinę dzienną	**„ 6·—**
„ pomocników za godzinę dzienną	**„ 4·—**

Godziny nocne od 7 wieczorem do 7 rano liczy się z 100% podwyżką.

CZYNSZE ZA MIERNIKI:

1— 8 żarówek	Mkp. 1·—	51— 83 żarówek	Mkp. 5·—
9—20 „	„ 2·—	84—166 „	„ 6·—
21—32 „	„ 3·—	167—200 „	„ 7·—
33—50 „	„ 4·—	200 i wyżej „	„ 10·—

20670 **DYREKCYA MIEJSKICH ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH.**

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokola 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.